

Placówka "Estezet"
L.dz. 173/45
New York, 5.3.45
Stosunki aliancko-sowieckie
w Ameryce Południowej.
Zr. ag. 120.

X

173

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu odpis meldunku
ag. 120 na temat - Przyczynek do stosunków
aliancko-sowieckich w Ameryce Południowej.

Kierownik Placówki

Maracz
MARACZ

zał.2.

343

Przyczynki do stosunków aliancko-sowieckich w Am. Połudn.

Od kilku miesięcy w tutejszych sferach angielskich, amerykańskich oraz argentyńskich, nastawionych proaliancko - daje się odczuć wyraźne oziębienie sympatyj dla Rosji i wzrost pewnego krytycyzmu w stosunku do prawdziwych celów polityki ZSSR. Poniżej przytaczam kilka przykładów tych nastrojów.

S.R. ROBERTSON, attache prasowy ambasady brytyjskiej w Buenos Aires, który doniedawna jeszcze unikał wyraźnie wszelkiej krytyki Rosji, powiedział mi, że miałem rację skoro poddawałem pod wątpliwość przychylnie nastawienie Poselstwa Sowieckiego w Montevideo w stosunku do Anglii. Po ostatnich wypadkach greckich placówka sowiecka rozpoczęła wyraźną, choć zamaskowaną jeszcze agitację przeciw Anglikom. Motto tej akcji jest następujące: Churchill jest przedstawicielem kapitalizmu, a nie demokracji angielskiej. Zwycięstwo Anglii nie przyniesie ze sobą ludowładztwa na świecie. Aspiracje proletariatu mogą być tylko zaspokojone przez Rosję Sowiecką, której milczenie w sprawie greckiej spowodowane jest jedynie troską o zachowanie jedności wśród aliantów i niedopuszczenia do pogodzenia się kapitalizmu angielskiego z przemysłem i generalicją niemiecką. Z czasem jednak Rosja weźmie w obronę naród grecki i inne mniejsze narody. Informator nie chciał mi powiedzieć, jakimi kanałami rozprowadzona jest ta propaganda, stwierdził jednak, że na mocy danych otrzymanych z Poselstwa brytyjskiego z Montevideo wie, że pochodzi ona ze źródeł sowieckich.

DIAZ HERRERA, dyrektor generalny United Press na Amerykę Południową, który dotąd nie ukrywał swych tendencji prosowieckich, z niesłychanym oburzeniem opowiadał mi dn. 26 b.m., że placówka sowiecka w Montevideo prowadzi wyraźnie antyamerykańską propagandę i szuka gdzie może kontaktów ze sferami nacjonalistycznymi wrogami USA. Od niedawna ta sama propaganda sowiecka widoczną ma być w Kolumbii, a w Meksyku stare powiązania Rosjan z wrogimi Ameryce elementami odżywiają na nowo. Ambasada USA ma być zaalarmowana tym stanem rzeczy, ale, według zdania informatora reakcja przyjdzie dopiero po upadku Niemiec. Informator powiedział mi, że nieszczęściem Polski i aliantów jest fakt, że ofensywa na zachodzie Europy rozwija się powoli, a Rosjanie zajmują strategiczne punkty Europy. Poza to nie ukrywał swego oburzenia na Anglię, której zarzucał brak dostatecznej solidarności z USA.

Dyrektor naczelny jednego z największych wydawnictw w Buenos Aires 7 - Spółki Akcyjnej "CLARIDAD", która współpracuje ściśle z Ambasadą USA, oświadczył mi, że na skutek polecenia Ambasady Amerykańskiej wstrzymał szereg publikacji książek przychylnych Rosji, m.in. 3 wydania książki amb. Davisa "Misja w Moskwie". Claridad wstrzymało publikację książek przychylnych i nieprzychylnych Rosji na okres "kilku miesięcy, aż dopóki stosunki Rosji z aliantami nie wyjaśnią się.

/-/ Brunon

za zgodność:

Herrera